

# Dane biometryczne usunięte z Facebooka

9 lutego 2013

Facebook usunął dane o Europejczykach, które zostały wytworzone dzięki funkcji rozpoznawania twarzy – potwierdziły irlandzkie i niemieckie urzędy ochrony danych. To gest o wiele bardziej znaczący niż wyłączenie tej funkcji, która odpowiednio wdrożona nie wzbudziłaby sprzeciwu władz.

„Dziennik Internautów” już w sierpniu pisał o tym, że Facebook może być zmuszony do zniszczenia danych biometrycznych dotyczących Europejczyków. Postępowanie w tej sprawie uruchomił przeciwko gigantowi urząd ochrony danych z Hamburga (HmbBfDI). Można było odnieść wrażenie, że temu urzędowi nie podoba się funkcja rozpoznawania twarzy ułatwiająca tagowanie użytkowników na zdjęciach, ale tak naprawdę chodziło o coś więcej – o sposób wdrożenia tej funkcji.

Samo rozpoznawanie twarzy w rzeczywistości urzędnikom nie przeszkadzało. Chodziło raczej o to, że Facebook zbierał dane na temat czyjegoś wyglądu bez wyraźnej zgody. Serwis domyślnie rozpoznawał twarze i sugerował tagowanie zdjęć, a dopiero gdy dany użytkownik zmienił ustawienia prywatności, Facebook zaprzestawał rozpoznawania go na zdjęciach (tzw. model opt-out).

Hamburski inspektor ochrony danych żądał nie tyle wyłączenia funkcji, ile uzyskania wyraźnej zgody internautów na przetwarzanie danych biometrycznych. Facebook powinien włączyć rozpoznawanie twarzy, dopiero gdy „właściciel” danej twarzy wyraźnie da do zrozumienia, że jest to zgodne z jego wolą (model opt-in).

W listopadzie ubiegłego roku Facebook wyłączył rozpoznawanie twarzy i wiele osób pytało retorycznie – komu ta funkcja przeszkadzała? Odpowiedź może być zaskakująca – nikomu (sic!).

Za nieprawidłowe uznano jedynie stosowanie tej funkcji wobec osób, które mogły sobie nie życzyć, by Facebook „wiedział”, jak wyglądają.

Samo wyłączenie funkcji nie mogło jeszcze pozwolić na zamknięcie postępowania przeciwko Facebookowi. Nadal bowiem firma mogła posiadać dane o użytkownikach, które zostały zebrane bez ich wyraźnej zgody. Dopiero wczoraj urzędy ochrony danych z Irlandii i Niemczech potwierdziły, że przejrzały kod użyty do skasowania danych biometrycznych i mają pewność, że dane rzeczywiście skasowano.

Postępowanie przeciwko Facebookowi zostanie zamknięte. Obecnie nie wiadomo, czy serwis ponownie włączy funkcję rozpoznawania twarzy dla Europejczyków.

W oficjalnym oświadczeniu na ten temat hamburski inspektor ochrony danych Johannes Caspar jeszcze raz podkreślił, że kluczową kwestią dla niego była kwestia świadomej zgody użytkowników na przetwarzanie danych. Facebook musi spełniać te same wymagania, co inni administratorzy danych, a konieczność uzyskania świadomej zgody jest kluczowa dla wszystkich.

Warto podkreślić tę kwestię świadomej zgody, ponieważ śledząc doniesienia na temat zatargów Facebooka z władzami, można odnieść mylne wrażenie, że inspektorzy ochrony danych walczą z nowymi technologiami i zbieraniem danych.

Tak nie jest. Władze pozwalają Facebookowi zbierać tony informacji na nasz temat. My możemy oddać Facebookowi informacje o niemal każdym obszarze naszego życia, ale powinniśmy robić to świadomie. Nie może dochodzić do sytuacji, gdy administrator danych zaczyna cichaczem wyciągać od nas informacje, a my możemy co najwyżej przerwać ten proces na jakimś etapie. Ta zasada dotyczy wszystkich, także Facebooka.

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)